

SŁOWO

WILNO, Sobota 24 marca 1934 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkn.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, skł. apteczny.
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80219. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcje rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednorzędowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Odbronzowiony raj

Korespondent PAT-a w Moskwie, ten sam, o którym w środowisku zagranicznych korespondentów w Sowietach, obiegało rok temu powiadzenie, że z nich wszystkich on właśnie jest tym, który najmniej wie a najwięcej podziwia, („qui sait le moins et admire le plus”) nadal przecież obecnie takie dytyramby o Rosji sowieckiej:

MOSKWA PAT. — Z Zagłębia donieckiego donoszą o ponownych ucieczkach górników, które przybierają masowy charakter z powodu złych warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych. Wielu kopalniom grozi nie wykonanie planu z powodu braku rąk robotniczych.

Rosja sowiecka jest dziś jedynym chyba krajem, gdzie ludzie aż uciekają od pracy. Ale świadectwo naszego korespondenta to nie wszystko. Posiadamy pod ręką niewielką, książkę ukraińską, wydaną w Charkowie w 1932 r., a rozpisującą się nad wspaniałościami imponującego Dnieprostroju, dającej ciekawy raport z budowy tej wielkiej tany na Dnieprze. Charakterystycznym szczegółem jest, że dokonano wtedy zniszczenia groźnych dla żeglugi „porohów” przez podniesienie poziomu wód o kilka-kilka metrów skały znalazły się głęboko pod wodą. Kosztowało to zresztą między innymi i stratę 16.000 hektarów nadbrzeżnych, zalanych powstałym tak zbiornikiem wód. Otóż w opisie dziejów budowy zwraca uwagę jeden ustęp. Jest tam również mowa o robotnikach, którzy „dezertowali” z budowy. Była dla nich za ciężka. Nietylko zresztą uciekali zwykli robotnicy: książka mówi o tym, że dezertowali także i „brygadjerzy”, kierownicy całych grup robotniczych. To też z pewnym niedowierzaniem patrzy się na fotografie, przedstawiające piękne domy dla robotników Dnieprostroju i czyta się, że mieszkali oni w nich wówczas, gdy, wedle słów tej sowieckiej książki, panoszyła się „dezercja”.

Co innego oczywiście praca przymusowa, praca oficjalnie przymusowa, jak praca przy kanale, który latem połączył ten jest ponowny i masowy, K.P.

morze Bałtyckie z północnym morzem Białym. Ale przecież i jeśli chodzi o Dnieprostroj, o Zagłębie Donieckie, to oficjalnie, nie miało się do czynienia z przestępcami politycznymi, skazanymi na roboty przemysłowe, a tylko z robotnikami, z obywatelami pieniężnej klasy proletariackiego państwa. I oto...

Są to rzeczy, które odsłaniają pewne prawdy sowieckie. Kilka lat temu chcąc w Niemczech, podówczas uginających się pod plagą bezrobocia, możliwie najwyżej podnieść ZSRR, mówiono i pisało o nim „kraj bez bezrobocia”. Niezależnie od kwestii bezrobocia, panuje tam plaga dla nas raczej niezrozumiała: oto, że robotnik, dla którego oficjalnie to wszystko stworzone, ucieka, porzuca swoją pracę. Proszę poza Rosją znaleźć kraj, gdzie się porzuca pracę.

„Złe warunki mieszkaniowe”. P. premier francuski Herriot, na tej samej Ukrainie widział raj na ziemi, pałace dla robotników. A tu uparty komunikat powiada potem ogólnie o „złych warunkach mieszkaniowych”. Dziesiątki raporty mówią o zamożności ludności. A tu komunikat znowu wspomina o „złych warunkach aprowizacyjnych”. A przecież robotnik, który w tych warunkach nie może wytrzymać, to robotnik rosyjski, z przed wojny, przecież nie przyzwyczajony do jakiejś wygody, nie przyzwyczajony do niej w okresie wojen domowych, ani w okresie „wojennego komunizmu”, ani w okresie drobnooburzącego „Nepu” ani w okresie ofiar na rzecz piatiletki. Robotnik rosyjski — to nie robotnik angielski, amerykański, czy niemiecki. Ten robotnik ucieka.

Ta ucieczka jest może symboliczna. Jest w każdym razie produktem 16 lat niesłychanych rzeczywiście ofiar, położonych przez jeden z najbogatszych krajów świata dla urzeczywistnienia socjalizmu. Może nie tak dobrze nie odmierza wielkość zmian, dokonanych przez bolszewizm jak ten fakt, że robotnik ucieka tam od pracy. I to także, że proces ten jest ponowny i masowy, K.P.

„ELTA” O OŚWIADCZENIU MIN. BECKA

RYGA. PAT. — Z Kowna donoszą: litewska agencja telegraficzna, podając w swoim biuletynie oświadczenie ministra Becka, zaopatrzyła je w następujący oficjalny komentarz:

Żaden rząd litewski nie uważał istniejących stosunków z Polską za normalne, przeciwnie, każdy rząd litewski, uparcie walczył o przywrócenie praw litewskich. Litwini zawsze gotowi są do przywrócenia normalnych stosunków z Polską na warunkach ogólnie wiadomych.

RYGA. PAT. — Oświadczenie ministra Becka w sprawie stosunków polsko-litewskich podała cała bez wyjątku polonidniowa prasa ryska. Słowa p. Marszałka Józefa Piłsudskiego o wyrzuceniu Voldemarsa przez okno, niektóre dzienniki użyły jako tytułu do tej wiadomości.

NIEMIECKIE KOMENTARZE

GDANSK. PAT. — „Der Danziger Vorposten” komentując wywiad ministra Becka

w sprawach polsko-litewskich, podkreśla, że oświadczenia polskiego ministra są utrzymane w bardzo ostrym tonie.

Polska uzależnia rozpoczęcie rokowań od przedstawienia przez Litwinów zupełnie konkretnych propozycji co do otwarcia granicy polsko-litewskiej.

Minister Beck wyraził potępienie postępowania odpowiedzialnych polityków litewskich, a zwłaszcza zachowanie ministra spraw zagranicznych Zauniusa, przez co pozycja całego gabinetu litewskiego doznać może dalszego wstrząsu.

Obecny skład gabinetu litewskiego stanowi poważną przeszkodę dla porozumienia polsko-litewskiego, co widać także z artykułów potocznej „Lietuvos Aidas”, która wyraża przekonanie, że normalizacja stosunków polsko-litewskich byłaby wielkim niebezpieczeństwem dla Litwy.

Odpowiedź francuska na memorandum angielskie

PARYŻ PAT. — W odpowiedzi na memorandum angielskie z 29 stycznia, rząd francuski stwierdza, przedewszystkiem, że oba rządy są najzupełniej zgodne co do celu, od którego należy dążyć. Pragną one zabezpieczyć pokój przed niebezpieczeństwem grożącym mu ze strony Rosji. Francja nadała swojej organizacji wojennej charakter zasadniczo obronny. Rezerwy nie mogą odgrywać swej roli niezwłocznie. Czas służby wojskowej uległ jednostonnej redukcji w okresie od 1920—32 r. o 66 procent, licząc dywizyj francuskich zredukowano o 50 procent, efektywny o 25 procent. Od czerwca 1932 do 1 czerwca 1933 r. zmniejszono wydatki na obronę narodową o 2 miliardy 500 milio-

nów franków. Memorandum brytyjskie zaznacza, że pogodzenie punktów widzenia francuskiego i niemieckiego jest warunkiem zasadniczym ogólnego porozumienia. Rząd francuski patrzy w podobny sposób na tę sprawę.

Dwie noty francuskie z 1 stycznia i 14 lutego określiły stanowisko Francji. Rząd francuski nie zmienił swego stanowiska. Przypuszczenie, że Niemcy z chwilą wystąpienia z Ligi Narodów mogą uzyskać nowe prawa, domagając się od Francji nowych ofiar, równałoby się rezygnacji. Rząd francuski, uznając wysiłki dokonane przez rząd brytyjski w dążeniu do ustalenia kompromisu, musi zauważyć, iż nie staje się rozpatrywać sprawy rozbrojenia na pod-

UCZONY BRAZYLIJSKI W POLSCE



Do Warszawy przybywa w najbliższych dniach znakomity uczony brazylijski, prof. Szkoły Politechnicznej w Rio de Janeiro, Luiz Cantanhede, autor wielu prac z zakresu kolektnictwa, oraz na tematy gospodarczo — geograficzne.

TELEGRAMY

PRZENIESIENIE STOLICY Z MOSKWY

MOSKWA PAT. — W związku z reorganizacją aparatu sowieckiego, krąży tu uporczywe pogłoski o decyzji przeniesienia stolicy Rosji z Moskwy do Swierdłowska na Uralu. Ma to mieć na celu odejście przeludnionej Moskwy.

PRZYGODY SAMUELA INSULLA

PORT SAID PAT. — Kapitan statku greckiego Attika, który dziś rano przybył do Port Saidu, oświadczył, że przyjął depeszę radiową z parowca „Majotis”, w której kapitan statku oznajmia, że znajduje się w odległości 150 mil od Aleksandrii. „Majotis” oczekuje na dalsze instrukcje adwokata Samuela Insulla co do kierunku, w jakim parowiec ma się udać. W Port Saidzie krąży pogłoski, że „Majotis” przybędzie tu w godzinach wieczornych.

60-LECIE WARSZAWSKIEGO T-WA MUZYCZNEGO

WARSZAWA. PAT. — W dniu wczorajszym Warszawskie Towarzystwo Muzyczne obchodziło 60-lecie swego istnienia. Rocznicę uczczono koncertem jubileuszowym w wielkiej sali Filharmonii Warszawskiej. Na koncert przybyli przedstawiciele władz rządowych z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Wacławem Jędrzejewiczem, przedstawiciele władz samorządowych z prezydentem miasta p. Kościalskim, obecny był również J. E. ks. kardynał Nankowski. Słowo wstępne z okazji uroczystości wygłosił prezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego p. wiceamin. Władysław Korsak. Z okazji jubileuszu na ręce komitetu jubileuszowego nadeszło z kraju i zagranicą wiele dedykacji gratulacyjnych. M. in. depesze nadesłał: Ignacy Paderewski, zarząd Filharmonii Warszawskiej w Moskwie i moskiewskie Towarzystwo Szerzenia Sztuki.

PO STERZE ODNALEZLI ZAGINIONY SAMOŁOT

MENDOSA. PAT. — Pastorz, pasęcy bydło w Andach, znalazł w szczelnie toniącego lodowca szczątki samolotu wraz z ciałami 9 pasażerów. Samolot ten zginął bez wieści w lipcu 1929 r. podczas silnej burzy śnieżnej.

REKORDOWA ZNIŻKA DOLARA

WARSZAWA PAT. — Trwająca od 2 dni zniżka dolara, która doprowadziła jego kurs do rekordowo niskiego poziomu, w dniu dzisiejszym ustąpiła miejscami lekkojczy. Nie ulega wątpliwości, że dolar w ostatnich dniach utracił tendencję naturalnego zniżkowania. Spadek dolara, zaczynając od połowy listopada ub. roku, następował zawsze na skutek zarządzeń sztucznych, wbrew naturalnej tendencji tej waluty ku wzrostowi. Zniżka dolara w ostatnich dniach świadczy, że istnieją naturalne czynniki w kierunku osłabienia kursu waluty amerykańskiej, jak np. o dalszej dewaluacji dolara, nagromadzenie większej ilości dolarów w Europie itd.

POKLADY NAFTY W ANGLII

LONDYN. PAT. — „Daily Express” podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w samym środku Anglii wykryto wielkie pokłady nafty. Pokłady te sięgają aż do zatoki Humber aż do zatoki Cardigan. Najbogatsze źródło naftowe znajdował się ma pod Castelnem.

Z POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

WARSZAWA. PAT. — Dnia 25 b.m. o godzinie 21-ej w siedzibie Polskiej Akademii Literatury w Warszawie, odbędzie się ostateczne posiedzenie P.A.L., poświęcone setnej rocznicy powstania „Pana Tadeusza”. Na posiedzeniu wygłosi prelekcję wiceprezes P.A.L. p. Leopold Staff.

ZJAZD KAWALERÓW MALTANESEICH

RZYM. PAT. — Na zjazd Kawalerów Maltańskich, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Rzymie, przybyli również delegaci polskich Kawalerów Maltańskich. Związek polski reprezentowany był przez prezesa Bahiwa, hr. Bohdana Hutten-Czapskiego, oraz dwóch członków zarządu ambasadora Chłopskiego i księcia Olgierda Czartoryskiego. Na zjeździe omawiane były sprawy ogólne Zakonu Kawalerów Maltańskich. Zorganizowano szereg uroczystości towarzyskich, których celem było nawiązanie bliższych stosunków między Kawalerami Zakonu. Przedstawiciele zw. przyjęli byli przez Ojca Świętego i przez króla włoskiego. Polscy Kawalerowie Maltańscy obecni byli na śniadaniu u ambasadora Skrzyńskiego, wydanym na cześć bawiego w Rzymie księdza Prymasa Polski kardynała Hlondu.

Jutrzejse, niedzielne

SŁOWO

z dnia 25 marca 1934 r. poświęcone będzie Polesiu i zawierać będzie:

artykuły o Pińsku, Pińszczyźnie i Polesiu pióra p.p. Walerjana Charkiewicza, x. dr. Kantaka, prof. Mieczysława Limanowskiego, Władysława Landyna, Stanisława Maciejewicza, x. Michała Rutkowskiego i Jerzego Wysockiego;

artykuły i kronikę wypadków p. Al. Budrowicza, naszego stałego korespondenta w Pińsku; szereg zdjęć z Pińska i Polesia; a także niedrukowane dotąd niedziele wspomnienie o ojcu córki Romualda Traugutta oraz artykuł o Borezie Kartuskiej.

DYKTATORA POLSKI

ROMUALDA TRAUGUTTA

napisany przed powstaniem styczniowym

Nowe rozruchy w New Yorku

NOWY YORK PAT. — Strajkujący kierowcy taksówek wykłali nowe rozruchy, niszcząc wiele samochodów na ulicach. Policja rozpedziła strajkujących.

NOWY YORK PAT. — Wczoraj wieczorem doszło tu znowu do buźniwych zażęć, wywołanych przez strajkujących szoferów. Zniszczono przeszło 50 taksówek. Wiele szoferów, nie biorących udziału w strajku, zostało potur-

Kurjer Warszawski ma wśród swych czołowych publicystów skłonnego farmaceutę, p. B. K., urzędującego czytelników Kurjera jako srodek nasennym, swemi artykułami. W numerze jednak niedzielnym zamieścił artykuł p. t. „Po co? Na co?”, który musi wywołać nie sen, lecz gniew u każdego, czytelnika, posiadającego godność narodową i rozumiejącego polską rację stanu.

Pan B. K. oburza się, że o gwałtach czeskich względem ludności polskiej w tej części Cieszyńskiego, która została podstępnie zagrąbiona przez Czechów, pisze prasa polska i podaje w nich wiadomości Agencji Pata.

Kurjer Warszawski stale uprawia politykę czechofilską i jest zasilany przez agentów czeskich, np. przez swego korespondenta z Pragi. Pan B. K. powstaje przeciwko mówieniu o gwałtach czeskich chwili obecnej. — „Poco w tym czasie, kiedy szczególne jest nam potrzebna demonstracja jedności w tej części Europy, czyni się właśnie coś odwrotnego i angażuje się pokaz antagonizmów, które istnieją może na tych skrawkach ziemi polskiej i czechosłowackiej, a które nie obchodzą całego narodu”.

W imię czego potrzebna nam demonstracja jedności w tej części Europy t. j. środkowej Europy? Nie my, lecz Czesi są zagrożeni Anschlusssem. Demonstrować jedność w środkowej Europie, to popełnić bezcelowe kłamstwo. Antagonizm czesko-węgierski istnieje; bezpieczeństwo Polski jest zmniejszone przez istnienie korytarza czeskiego, wykróconego z północnych Węgier, korytarza, który uniemożliwił nam otrzymanie pomocy węgierskiej podczas wojny bolszewicko - polskiej, kiedy to Czesi nie przepuszczali broni i amunicji do Polski. Ludność Śląska Cieszyńskiego, znajdująca się dziś pod jarzmem czeskim, należała do najbardziej uświadomionej, najbardziej kulturalnej ludności polskiej i jej losy pomimo kordonu, dzielącego ją od Polski, nie może być obojętne dla głębi myślenia i czujących Polaków. Wł. St. Władysław Studnicki.

bowanych. — Policja dokonała szeregu aresztowań.

NOWY YORK PAT. — Burmistrz Nowego Yorku La Guardia, który wydał już kilka odeszów do strajkujących szoferów z żądaniem zamknięcia strajku, został wczoraj zatrzymany przez strajkujących, którzy zatrzymali samochód burmistrza. Po pewnym czasie pozwolono mu udać się w dalszą drogę.

WASZYNGTON PAT. — Na życzenie prezydenta Roosevelta strajk w przemyśle samochodowym odłożony został raz jeszcze na 48 godzin. Gen. Johnson i przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy Green oświadczyli, że na drodze do załatwienia konfliktu osiągnięto znaczne postępy.

Katastrofa w Tatrach

Druga ofiara lawiny

ZAKOPANE PAT. — Katastrofa zasypiania turystów lawiną nastąpiła przy podchodzeniu na Liljowe wycieczki, prowadzonej przez Władysława Czechę. Lawina runęła z wielką szybkością w dół, grzebiąc turystów. Na wierzchu lawiny utrzymali się jedynie Władysław Czech i Grzegorz Kowerski. Oni też nie odnieśli prawie żadnych obrażeń. Pod lawiną znaleźli się Andrzej Kowerski, żona Władysława Czechy Witanka-Czechowa oraz inż. Karpij i sędzia Stachowski. Po 4 i półgodzinnej akcji ratunkowej wydobyto z pod lawiny Andrzeja Kowerskiego i Czechową. Z powodu przemęczenia członków ekspedycji ratunkowej i z powodu szybko zapadającej nocy, musiano przerwać poszukiwania inż. Karpija. Wczoraj o świcie poszukiwania wznowiono. Przebywający w szpitalu sędzia Stachowski ma się lepiej.

ZAKOPANE PAT. — Staranne kilkominutowe poszukiwania od samego rana za leżącym w zwałach śnieżnych inż. Karpijem, który kierował bawiący w Zakopanem prezes i założyciel pogotowia ratunkowego gen. Zaruski uwięziono zostali o godz. 14-tej powodzeniem, gdyż przy sondowaniu śniegu natrafiono na ciało sp. inż. Karpija, leżącego na głębokości kilku metrów, niedaleko od miejsca, w którym wczoraj znaleziono innych członków wycieczki. W godzinach popołudniowych sprowadzono zwłoki do Zakopanego. Inne ofiary katastrofy lawiny mają się dobrze.

Na tropie tajemniczego zamachu w Berlinie

BERLIN PAT. — Prezydium policji berlińskiej zwróciło się wczoraj ponownie do ludności stolicy z wezwaniem do współdziałania, celem wyświelenia tajemniczego zamachu bombowego na Unter den Linden, 21 marca. W rozplakowanym na ulicach miasta okólniku po-

licznej, książkę Starheimberg oświadczył, że o sobiście się za amnestją bojowników i przywódców socjal-demokratycznych.

WIEDEN PAT. — „Die Stunde” donosi, że w przyszłej konstytucji austriackiej zniesione będzie zdanie o nietykalności poselskiej. Nietetykalność przysługując będzie tylko prezydentowi państwa, kanclerzowi, członkom rządu centralnego i członkom rządów krajowych.

licji podany został szczegółowy opis i numer samochodu, zauważonego krytycznej chwili w pobliżu miejsca zamachu. Właściciel samochodu do tej pory nie zgłosił się, celem podania swoich spostrzeżeń.

Obrady nad reorganizacją Rzeszy

BERLIN PAT. — Wczoraj obradowała w Berlinie konferencja namiestników Rzeszy, na której kanclerz Hitler wygłosił przemówienie o zadaniach związanych z przeprowadzeniem ustawy o reorganizacji Rzeszy. Kanclerz podkreślił, że namiestnicy są przedstawicielami niezależnego kierownictwa Rzeszy, nie zaś ordonnikami poszczególnych krajów. Reorganizacja Rzeszy wymaga stworzenia jednolitej i trwałej konstrukcji administracji państwowej, połączonej z racjonalnym podziałem na jednostki administracyjne, podporządkowane władzy cen-

tralnej. Historycznym zadaniem narodowego socjalizmu jest stworzenie nowej Rzeszy, nie zaś konserwowanie poszczególnych krajów. Hitler wezwał namiestników, aby nie dopuszczali do samodzielnego wystąpienia osób prywatnych, a nawet organów urzędowych w sprawach polityki gospodarczej i finansowej. — W tym zakresie — podkreślił kanclerz — jedynie miarodajnymi są ministrowie obu odpowiednich resortów.

W zakończeniu kanclerz Hitler wskazał na konieczność zespolenia partii z państwem.

„Krasin” wypłynął na ratunek rozbitkom „Czeluski”

MOSKWA PAT. — Łamacz lodów „Krasin” opuścił wczoraj port kronsztacki, udając się na ratunek rozbitkom „Czeluski”. Lotnicy Gólszew, Doronin i Wodopianow przybyli wczoraj do Nogajewa — 700 km. na północ od

Ochocka i wystartują dalej na północ. Dwa samoloty z oddziału Komandna, które omęgały startowały z Olatorska przybyły wczoraj do Andaryu. O pozostałych trzech samolotach brak wiadomości.

Poświęcenie nowego statku polskiego „Lech”



W dniu 21 bm. odbyło się w Gdyni poświęcenie nowego polskiego statku osobowo - towarowego „Lech” wybudowanego w stoczni angielskiej na zamówienie Polsko - Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

Na zdjęciu: (na lewo) podniesienie bandery polskiej na statku przez wiceamin. Przem. i Handlu Doleżala oraz (na prawo) ogólny widok statku „Lech” w porcie, podczas uroczystości poświęcenia.

Obchód Jubileuszowy ku czci prof. dr.

MARIANA ZDZIECHOWSKIEGO

W środę 21 marca o godz. 1 w południe odbył się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie uroczysty obchód ku czci prof. dra Mariana Zdziechowskiego, z okazji 50-lecia jego pracy naukowej. Na salę przybyli tłumnie profesorowie Uniw. Jag. i wyższych uczelni, przyjaciele i znajomi Dostojnego Jubilata oraz młodzież uniwersytecka.

Przybywającego prof. Zdziechowskiego przyjęto burzą oklasków, poczem powitał zebra



nych rektor dr. Mazarski. Skolei życzenia długie jeszcze działalności naukowej złożył w swym przemówieniu Jubilatowi, prof. dr. Rozwadowski.

Następnie prof. dr. Lednicki scharakteryzował działalność prof. Zdziechowskiego na polu studiów nad rosyjską literaturą. Po swym przemówieniu prof. Lednicki wręczył Jubilatowi imieniem „Polskiego Tow. dla badanie Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu”, pięknie uprzątnięty 4-ty tom „Prac” tegoż Towarzystwa, poświęcony prof. Zdziechowskiemu, a zatytułowany z „Zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu”.

Wreszcie zahrał głos sam Dostojny Jubilat i w długim przemówieniu przypomniał swoją 26-letnią działalność na Uniwersytecie Jag. w Krakowie, przyczem poświęcił gorące wspomnienie sp. prof. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu oraz zasługom konserwatorów krakowskich dla społeczności polskiej. Dalej snuł swe wspomnienia prof. Zdziechowski na temat swych studiów nad literaturą rosyjską, swych znajomości z ludźmi nauki, z którymi miał do czynienia, oraz o swych zamiłowaniach nad zagadnieniami filozoficznymi.

Przemówienie Jubilata nagrodzono burzą oklasków, poczem uroczystość zakończyła się.

Zjazd gospodarczy w Brasławiu

W dniu 21 lutego br. w Brasławiu z inicjatywy Rady Powiatowej BBWR, pod przewodnictwem posła Witolda Kwinto odbył się powiatowy zjazd gospodarczy. Na zjazd przybyło 252 działaczy gospodarczych i społecznych z terenów powiatu. Zjazd zaszczepił swą obecnością pp: starosta Stanisław Trytek, posłowie: Polkowscy i Kraski, delegat woj. Sekretarza BBWR Pawłowski, delegaci Izby Rolniczej inż. Smolenko i inż. Szymonowicz i przedstawiciele Zw. Rew. Spółdzielni Sztoskowskiej.

Po powitaniu zjazdu przez p. starostę zahrał głos posła Kraski, który w przemówieniu swym podkreślił naczelne znaczenie powiatowych zjazdów gospodarczych. Następnie wygłoszono szereg referatów, a mianowicie: 1) inż. Symonowicz: O możliwościach gospodarczych powiatu brasławskiego, 2) agronom E. Trabczo: O rozwoju rolnictwa jako podstawy gospodarczej powiatu, 3) B. Wyslouch: O aktualnych zagadnieniach podniesienia produkcji rolnej, 4) pos. Kwinto: O znaczeniu samorządu wiejskiego w życiu gospodarczym powiatu, 5) R. Gadejski: O możliwościach turystyki, jako źródła dochodów ludności i 6) dr. Z. Kotowski: O konieczności podniesienia stanu zdrowotnego osiedli, jako dodatniego czynnika w rozwoju turystyki.

Po wysłuchaniu referatów zjazd jednomyślnie uchwalił cały szereg tez natury gospodarczej, polecając prezydium zjazdu zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o uwzględnienie rezolucyj zjazdu. Pos. Kwinto, zamyszkając zjazd zapowiedział, że zjazdy takie w przyszłości będą się częściej odbywały, a w najbliższym czasie odbędzie się szereg zjazdów gospodarczych gminnych.

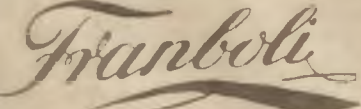
Spław drzewa Dźwiną

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości firm, trudniących się wywozem drewna rzeką Dźwiną przez Łowę do innych państw, iż wobec tego, że w roku bieżącym organa KOP-u nie będą dokonywały przekazywania drewna z bindug, położonych na rzece Dźwinie poza Drują, do Urzędu Celnego w Dru, drewno będzie z rozporządzenia władzy zwierzchniej wypuszczone z bindug do spławu rzeką Dźwiną tylko po dokonaniu przez urzędnika Urzędu Celnego w Dru wstępnej odprawy na odnośnej bindudze.

Bindugi te znajdują się w miejscowościach Stajki, Leopold, Sloboda, Trudy, Użmiony, Przesłowska, Zaborce, Brzozowa, ujście rzeki Wiatki do Dźwiny, ujście rzeki Dżisny do Dźwiny (Dżisna). W innych miejscowościach ładowanie drewna i formowanie tratw jest bez specjalnego zezwolenia Dyrekcji Cel w Warszawie zabronione.

Urząd Celny w Dru będzie delegował do wspomnianych bindug swego urzędnika po uzgodnieniu otrzymaniu od firm wniosków oraz po wpłaceniu zaliczkowo obliczonych w przybliżeniu należności specjalnych, ustanowionych przez Ministra Skarbu z dnia 27 czerwca 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 61 poz 579 z 1932 r.).

Stąd wypływa konieczność możliwie przedniego porozumienia się eksporterów z Urzędem Celnym w Dru w sprawie delegowania z Dyrekcji Cel potrzebnej ilości urzędników do wspomnianego urzędu.



poleca na święta
JAJKA z niespodziankami
ŚWIECENKI
MARCEPANY
Oddział fabr. MICKIEWICZA 4.

Stan zdrowia J. E. ks. Metropolity

W dniu wczorajszym ułoża J. E. ks. Arcybiskupa odbyło się konsylium w składzie: dr. Swidy, prof. Januszkiewicz, prof. Michejdy i prof. Rutkowskiego z Krakowa. W wyniku badania i narady postanowiono odłożyć wykonanie zamie-

rnego drugiego aktu operacyjnego na czas późniejszy.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

O kredyty dla Wilna

WILNO. Pisma warszawskie ze środy — przyniosły wiadomości o przyznaniu woj. wileńskiemu 1,200,000 zł. na roboty inwestycyjne. Najprawdopodobniej chodzi tu o kredyty,

przyznane już przed paru tygodniami, o czym wówczas donosiliśmy, bowiem o wyasygnowaniu dodatkowych sum nic w Wilnie nie wiadomo.

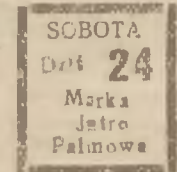
Spławu Niemnem nie będzie

WOBEC NIEUSTĘPLIWEGO STANOWISKA LITWINÓW

WILNO. — Zbliżający się sezon zaktualizował kwestię spławu Niemnem na odcinkach gdzie przebiega granica z Litwą. Wobec jednak stanowiska Litwinów w sprawie ładunków, pochodzących z Wileńszczyzny, spław Niemnem nadal jest uniemożliwiony.

Eksporterzy zagraniczni zainteresowani w wysyłce drzewa zakupionego w tym lasach interwenjowali za pośrednictwem swych przedstawicieli konsularnych u władz litewskich w Kownie, lecz bezskutecznie.

KRONIKA



WILNO. Pisma warszawskie ze środy — przyniosły wiadomości o przyznaniu woj. wileńskiemu 1,200,000 zł. na roboty inwestycyjne. Najprawdopodobniej chodzi tu o kredyty,

przyznane już przed paru tygodniami, o czym wówczas donosiliśmy, bowiem o wyasygnowaniu dodatkowych sum nic w Wilnie nie wiadomo.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Stan J. E. uznano za zadawalniający, jednak wymagający dłuższego jeszcze odpoczynku.

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego

Pomocy Ludności dotkniętej klęską nieurodzaju

WILNO. Dnia 21 b.m. odbyło się drugie zebranie Wydziału Wykonawczego Komitetu. Po zgłoszeniu przez przewodniczącego nacz. dr. H. Rudzińskiego nastąpił sprawozdanie prezydium Komisji Zbiórkowej i Komisji dożywiania dzieci. Na wniosek przewodniczącego postanowiono dalszą akcję prowadzić wyłącznie pod kątem zdobycia środków na dożywianie dzieci, a to z powodu wzięcia na siebie ciężaru zaopatrzenia w mąkę ludności rolnej, dotkniętej klęską nieurodzaju przez władze centralne.

Dalsze obrady dotyczyły przeważnie powyższych zagadnień. Inspektor Storożek przedstawił bardzo dokładnie opracowany projekt dożywiania dzieci w szkołach na terenie powiatów. Po ogólnej dyskusji projekt przyjęto z nieznaczniemi tylko zmianami. Uchwalono bardzo wzmocnić kontrolę nad rozdaniem etwetn produktów żywnościowych dzieciom, powołując w tym celu dodatkowo specjalne jeszcze komisje rewizyjne przy poszczególnych szkołach.

Na przewodniczącą komisji zbiórkowej wybrano p. prezydentową Małosewską.

Ze sprawozdań p. kuratorowej (przewodniczącej komisji dożywiania dzieci), oraz inspektora Storożka wynikało bardzo wyraźnie, jak wielki udział w akcji dożywiania dzieci wzięło nauczycielstwo państwowych szkół powszechnych w Wilnie. Już same listy ofiar, złożone przez nauczycielstwo, pozwalają przewidzieć, że ich suma ogólna osiągnie 1.000 zł. Są to ofiary bardzo małe, ale składane co miesiąc i z doskonałym wyczuciem solidarności społecznej, to znaczy składane przez wszystkich (nikt się nie uchyła).

Na tle tego faktu szczególnej wyrazistości nabiera sprawozdanie skarbnika wydziału wykonawczego dyr. Biernackiego. Okazało się, że na 550 list ofiar imiennych, rozdanych do miejscowych p.p. adwokatów i lekarzy wpłaciło do dnia sprawozdawczego zaledwie 8 osób (w sumie 70 zł.).

Listy natomiast wysłano do urzędów państwowych i tym podobnych instytucji, przyniosły 800 zł. i liczne deklaracje w sprawie dalszych wpłat miesięcznych.

Szczególne jednakże wyniki przyniosła propaganda prasy. Sama redakcja „Słowa” zebrała już dotąd 282 zł., a „Kurier Wileński” 120 zł.

Składki zaś i ofiary w naturze napływające naskutek propagandy prasy z Wilna i całej Polski, dały efekt do 1.000 kg. mąki i kaszy, a także worków cukru i przeszło 2.500 zł. w gotówce (nie wszystko awizowano jeszcze przez PKO), więc nie można podać zupełnie dokładnie).

Inspektor Storożek przedstawił także sprawozdanie z akcji dożywiania dzieci w szkołach na terenie powiatów. Po ogólnej dyskusji projekt przyjęto z nieznaczniemi tylko zmianami. Uchwalono bardzo wzmocnić kontrolę nad rozdaniem etwetn produktów żywnościowych dzieciom, powołując w tym celu dodatkowo specjalne jeszcze komisje rewizyjne przy poszczególnych szkołach.

Na przewodniczącą komisji zbiórkowej wybrano p. prezydentową Małosewską.

Ze sprawozdań p. kuratorowej (przewodniczącej komisji dożywiania dzieci), oraz inspektora Storożka wynikało bardzo wyraźnie, jak wielki udział w akcji dożywiania dzieci wzięło nauczycielstwo państwowych szkół powszechnych w Wilnie. Już same listy ofiar, złożone przez nauczycielstwo, pozwalają przewidzieć, że ich suma ogólna osiągnie 1.000 zł. Są to ofiary bardzo małe, ale składane co miesiąc i z doskonałym wyczuciem solidarności społecznej, to znaczy składane przez wszystkich (nikt się nie uchyła).

Na tle tego faktu szczególnej wyrazistości nabiera sprawozdanie skarbnika wydziału wykonawczego dyr. Biernackiego. Okazało się, że na 550 list ofiar imiennych, rozdanych do miejscowych p.p. adwokatów i lekarzy wpłaciło do dnia sprawozdawczego zaledwie 8 osób (w sumie 70 zł.).

Listy natomiast wysłano do urzędów państwowych i tym podobnych instytucji, przyniosły 800 zł. i liczne deklaracje w sprawie dalszych wpłat miesięcznych.

Szczególne jednakże wyniki przyniosła propaganda prasy. Sama redakcja „Słowa” zebrała już dotąd 282 zł., a „Kurier Wileński” 120 zł.

Składki zaś i ofiary w naturze napływające naskutek propagandy prasy z Wilna i całej Polski, dały efekt do 1.000 kg. mąki i kaszy, a także worków cukru i przeszło 2.500 zł. w gotówce (nie wszystko awizowano jeszcze przez PKO), więc nie można podać zupełnie dokładnie).

Inspektor Storożek przedstawił także sprawozdanie z akcji dożywiania dzieci w szkołach na terenie powiatów. Po ogólnej dyskusji projekt przyjęto z nieznaczniemi tylko zmianami. Uchwalono bardzo wzmocnić kontrolę nad rozdaniem etwetn produktów żywnościowych dzieciom, powołując w tym celu dodatkowo specjalne jeszcze komisje rewizyjne przy poszczególnych szkołach.

Na przewodniczącą komisji zbiórkowej wybrano p. prezydentową Małosewską.

Ze sprawozdań p. kuratorowej (przewodniczącej komisji dożywiania dzieci), oraz inspektora Storożka wynikało bardzo wyraźnie, jak wielki udział w akcji dożywiania dzieci wzięło nauczycielstwo państwowych szkół powszechnych w Wilnie. Już same listy ofiar, złożone przez nauczycielstwo, pozwalają przewidzieć, że ich suma ogólna osiągnie 1.000 zł. Są to ofiary bardzo małe, ale składane co miesiąc i z doskonałym wyczuciem solidarności społecznej, to znaczy składane przez wszystkich (nikt się nie uchyła).

Na tle tego faktu szczególnej wyrazistości nabiera sprawozdanie skarbnika wydziału wykonawczego dyr. Biernackiego. Okazało się, że na 550 list ofiar imiennych, rozdanych do miejscowych p.p. adwokatów i lekarzy wpłaciło do dnia sprawozdawczego zaledwie 8 osób (w sumie 70 zł.).

Listy natomiast wysłano do urzędów państwowych i tym podobnych instytucji, przyniosły 800 zł. i liczne deklaracje w sprawie dalszych wpłat miesięcznych.

Szczególne jednakże wyniki przyniosła propaganda prasy. Sama redakcja „Słowa” zebrała już dotąd 282 zł., a „Kurier Wileński” 120 zł.

Składki zaś i ofiary w naturze napływające naskutek propagandy prasy z Wilna i całej Polski, dały efekt do 1.000 kg. mąki i kaszy, a także worków cukru i przeszło 2.500 zł. w gotówce (nie wszystko awizowano jeszcze przez PKO), więc nie można podać zupełnie dokładnie).

Inspektor Storożek przedstawił także sprawozdanie z akcji dożywiania dzieci w szkołach na terenie powiatów. Po ogólnej dyskusji projekt przyjęto z nieznaczniemi tylko zmianami. Uchwalono bardzo wzmocnić kontrolę nad rozdaniem etwetn produktów żywnościowych dzieciom, powołując w tym celu dodatkowo specjalne jeszcze komisje rewizyjne przy poszczególnych szkołach.

Na przewodniczącą komisji zbiórkowej wybrano p. prezydentową Małosewską.

Ze sprawozdań p. kuratorowej (przewodniczącej komisji dożywiania dzieci), oraz inspektora Storożka wynikało bardzo wyraźnie, jak wielki udział w akcji dożywiania dzieci wzięło nauczycielstwo państwowych szkół powszechnych w Wilnie. Już same listy ofiar, złożone przez nauczycielstwo, pozwalają przewidzieć, że ich suma ogólna osiągnie 1.000 zł. Są to ofiary bardzo małe, ale składane co miesiąc i z doskonałym wyczuciem solidarności społecznej, to znaczy składane przez wszystkich (nikt się nie uchyła).

Na tle tego faktu szczególnej wyrazistości nabiera sprawozdanie skarbnika wydziału wykonawczego dyr. Biernackiego. Okazało się, że na 550 list ofiar imiennych, rozdanych do miejscowych p.p. adwokatów i lekarzy wpłaciło do dnia sprawozdawczego zaledwie 8 osób (w sumie 70 zł.).

Listy natomiast wysłano do urzędów państwowych i tym podobnych instytucji, przyniosły 800 zł. i liczne deklaracje w sprawie dalszych wpłat miesięcznych.

Szczególne jednakże wyniki przyniosła propaganda prasy. Sama redakcja „Słowa” zebrała już dotąd 282 zł., a „Kurier Wileński” 120 zł.

Składki zaś i ofiary w naturze napływające naskutek propagandy prasy z

